

Od dróg do bajer motopompy

Ponad 4 miliony złotych wyda gmina Kotlin w tym roku na inwestycje.

Czytaj str. V

- *Wsparcie nie tylko dla młodych* s. II
- *Rozwiń firmę w inkubatorze* s. II
- *Zmiany w urzędach skarbowych* s. II
- *Nietypowa plantacja w powiecie* s. IV
- *O unijnych pieniądzach z marszałkiem* s. VI

GAZETA **jarocińska**
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

nr 9 (9) 3 sierpnia 2007 r.

ISSN 1896-8104

Sprzedaż łącznie z „Gazetą Jarocińską”

gospodarka, ogłoszenia, komunikaty

magazyn

GAZETY JAROCIŃSKIEJ



Trudno sprawdzić hamulce

Po tragicznym wypadku polskich pielgrzymów we Francji policja i inspektorzy transportu drogowego mają pełne ręce roboty. Wzrosła liczba kontroli autobusów, ponieważ każdy chce dojechać bezpiecznie na miejsce wypoczynku. 25 lipca jarocińska drogówka skontrolowała 8 autobusów w ramach ogólnopolskiej akcji „BUS”. Dwukrotnie stwierdzono przekroczenie prędkości. Od początku roku sprawdzono 43 pojazdy.

Czytaj na str. III

431 ogłoszeń drobnych **133** auto-moto **71** rolniczych **48** praca **31** nieruchomości

stronę redaguje

(0-62) 749-86-49
ulatowska@gj.com.pl



ANNA
ULATOWSKA

**DYŻURY
PEŁNIĄ**

● Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów w Jarocinie w każdy wtorek i piątek w godz. 8.00 - 14.00 tel. (0-62) 747-29-20

● Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00 - promocja zatrudnienia i instytucje rynku pracy: tel. (0-62) 747-35-79 wew. 40 lub (0-62) 747-94-16 wew. 40 - instrumenty rynku pracy - formy pomocy dla pracodawców i bezrobotnych: tel. (0-62) 747-35-79 wew. 41 lub (0-62) 747-94-16 wew. 41

● Urząd Skarbowy w Jarocinie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00 - podatek dochodowy od osób fizycznych: tel. (0-62) 505-60-40 - podatek dochodowy od osób prawnych: tel. (0-62) 505-60-51 - podatek od towarów i usług: tel. (0-62) 505-60-33 - podatek od spadków, darowizn i od czynności cywilnoprawnych: tel. (0-62) 505-60-34

● Gnieźnieńska Agencja Rozwoju Gospodarczego od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 14.00 tel. (0-62) 505-22-20

● Państwowa Inspekcja Pracy w Ostrowie Wlkp. Maria Lipińska 8 i 22 sierpnia w godz. 8.00 - 15.00 tel. (0-62) 737-46-17

Wsparcie nie tylko dla młodych

Urząd pracy dostał pieniądze

238.400 zł z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej otrzymał Powiatowy Urząd Pracy w Jarocinie na realizację ministerialnego programu „Inwestycje w kwalifikacje deficytowe na rynku pracy”. Przewidziano w nim refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia nowo utworzonego stanowiska pracy dla 10 bezrobotnych skierowanych na te miejsca oraz jednorazową wypłatę środków na podjęcie działalności przez 9 osób. Program jest adresowany do osób przed 25. rokiem życia lub po ukończeniu 50 lat. Skorzysta mogą również niepełnosprawni, długotrwale bezrobotni lub osoby samotnie wychowujące dziecko do 7. roku życia. To szansa także dla osób, których kwalifikacje są nieadekwatne do wymagań rynku.

Drugi projekt PUP w Jarocinie został oceniony najwyżej z województwa i otrzymał 220 tys. zł. Z programu „Praca dla Młodych - Dobry Start” skorzystają 32 osoby. Oprócz refundacji kosztów wyposażenia stanowiska dla 7 bezrobotnych i jednorazo-

wej wypłaty środków na podjęcie działalności gospodarczej przez 5 osób, przewidziano także pokrycie kosztów stażu dla 20 osób. W tym programie jedynym kryterium jest wiek. Trzeba mieć mniej niż 25 lat.

- Na dzień dzisiejszy dysponujemy bardzo dużą ilością już złożonych wniosków, które czekają na rozpatrzenie. (...) Te wnioski będziemy rozpatrywać w pierwszej kolejności. Oczywiście każda osoba, która jest zainteresowana udziałem w programie może zgłosić się do urzędu - mówi Maria Wiśniewska z PUP. Chociaż środki prawie w całości są już rozdysponowane, to jak przekonuje dyrektor urzędu, nie należy się tym zniechęcać. - Uważam, że szanse są. Każdy wniosek jest oceniany i w miarę pozyskiwania środków będziemy się starali je realizować - zapewnia Grzegorz Fengler.

Wysłano już do ministerstwa wniosek o przyznanie dodatkowych środków. Powiatowy urząd pracy stara się o 1 mln zł.

(kg)

Uproszczenia przy budowie

Zgłoszenie zamiast pozwolenia

Szykują się zmiany w prawie budowlanym. Dzięki nim szybciej będzie można rozpocząć budowę domu jednorodzinnego. Zgodnie z projektem do budowy większości obiektów nie będzie potrzebne pozwolenie. Przykładowo, jeśli będziemy chcieli postawić dom na działce objętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, wtedy należy zgłosić jedynie zamiar rozpoczęcia budowy do starosty. Będzie miał on 30 dni na wydanie

sprzeciwu lub dziennika budowy. Jeśli dziennik nie będzie potrzebny, możemy ruszyć z pracami po 30 dniach. Za każdy dzień zwłoki z decyzją starostę czeka kara w wysokości 500 zł. Uproszczenia nie powinny wpłynąć na zmniejszenie bezpieczeństwa budynków. Ministerstwo budownictwa chce bowiem, aby w trakcie budowy inwestor na swój koszt przeprowadził co najmniej dwa odbiory wykonanych prac.

(ula)

Zmiany w urzędach skarbowych

Nowe wzory zaświadczeń

Pod koniec lipca weszło w życie rozporządzenie ministra finansów wprowadzające zmiany w sprawie zaświadczeń wydawanych przez organy podatkowe. Według nowych regulacji, na żądanie wnioskodawcy zaświadczenie jest wydawane na przedłożonym przez niego formularzu, jeżeli jest możliwe zamieszczenie

na nim przez organ podatkowy wydający zaświadczenie adnotacji dotyczącej opłaty skarbowej. Wnioskodawca może także przedstawić formularz w obcym języku. Zaświadczenie zostanie mu wydane pod warunkiem, że przedstawi jego tłumaczenie na język polski potwierdzone przez tłumacza przysięgłego.

(ula)

Zmieniają się też wzory dokumentów. Od tej pory inaczej będą wyglądać następujące druki:

- zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach lub stwierdzające stan zaległości (ZAS-W);
- zaświadczenia o wysokości zobowiązań spadkodawcy (ZAS-S);
- zaświadczenia o wysokości zobowiązań zbywającego (ZAS-Z);
- zaświadczenie o wysokości zaległości podatkowych podatnika (ZAS-P);
- zaświadczenie o wysokości obrotu w podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, a także dochodu podatnika w podatku dochodowym od osób fizycznych (ZAS-DF);
- zaświadczenie o wysokości obrotu w podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym, a także dochodu podatnika w podatku dochodowym od osób prawnych (ZAS-DP);
- zaświadczenie o potwierdzeniu zgodności danych zawartych w zawiadomieniu o zamiarze składania deklaracji w formie elektronicznej z danymi podanymi w zgłoszeniu złożonym przez osobę upoważnioną (ZAS-E).

61 zł za własny biznes

Rozwiń firmę w inkubatorze

Jak sobie radzić, gdy ma się znakomity pomysł na biznes i niewielkie zaplecze finansowe, żeby go zrealizować? Zapisz się do Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości, które wspierają młodych biznesmenów i innowatorów. AIP są tworzone w porozumieniu z największymi uczelniami w kraju, aby pomóc studentom i absolwentom. Pozwalają młodym przedsiębiorcom szybko wejść na rynek pracy przy minimalizacji kosztów (koszt założenia firmy wynosi 61 zł brutto, formalności trwają jeden dzień). Inkubatory zapewniają pomoc prawną, profesjonalne doradztwo itp. Można też skorzystać z ich powierzchni użytkowej, a nawet sprzętu biurowego. AIP pomaga również w zdobyciu kredytów, a jako jego podmiot, firma nie musi płacić składek na ZUS. W zamian młody przedsiębiorca uiszcza składkę w wysokości 244 zł na miesiąc, z tytułu otrzymywania dodatkowej pomocy beneficjent wnosi dodatkową opłatę określoną w tabeli opłat. Z AIP można korzystać maksymalnie dwa lata, ale jeśli uda nam się wcześniej, możemy opuścić inkubator. Kto może zapisać się do AIP? Każdy student lub absolwent uczelni (do 30. roku życia), przy której działa inkubator. Wystarczy wejść na stronę www.inkubatory.pl i wypełnić wniosek. Gdy AIP wyda decyzję, trzeba wpłacić 305 zł za założenie firmy i pakiet usług oraz podpisać umowę. Od tego momentu mamy własny biznes.

(ula)

Lista uczelni, przy których działają inkubatory:

- Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu
- Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu
- Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy
- Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu
- Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
- Społeczna Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi
- AIP przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie
- Krakowska Szkoła Wyższa
- Uniwersytet Warszawski
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
- Wyższa Szkoła Informatyki Stosowanej i Zarządzania w Warszawie
- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
- Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie
- Akademia Podlaska w Siedlcach
- Politechnika Warszawska
- Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
- Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu w Białymstoku
- Uniwersytet Gdański
- Śląska Wyższa Szkoła Zarządzania w Katowicach
- Akademia Ekonomiczna w Katowicach
- Wydział Zarządzania Politechniki Częstochowskiej
- Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. K. Goduli w Chorzowie
- Wyższa Szkoła Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu

TARGOWISKO

BROKOŁY	BANANY
2,00 - 3,00 1,50 - 3,50	3,50 - 3,80 3,60 - 5,00
CEBULA	CYTRYNY
2,00 - 3,00 1,00 - 2,50	3,80 - 4,50 4,00 - 4,50
JABŁKA	KALAFIOR
3,50 - 4,50 1,50 - 3,50	1,70 - 2,50 2,00 - 5,00
KAPUSTA	MARCHEW
1,00 - 2,00 1,00 - 2,00	1,00 - 2,00 1,20 - 2,00
OGÓRKI	PAPRYKA
0,50 - 1,70 1,00 - 2,50	4,00 - 7,00 6,00 - 11,00
PIECZARKI	PIETRUSZKA
6,00 - 7,00 5,00 - 6,00	1,20 - 2,20 1,20 - 2,00
ŚLIWKI	POMIDORY
3,00 - 4,50	0,80 - 3,00 2,80 - 3,50
WIŚNIE	SALATA
3,00 - 5,00 2,50 - 4,00	0,70 - 1,20 0,70 - 1,20
JAJA	ZIEMIANKI
3,00 - 6,00 5,00 - 6,00	0,70 - 1,20 1,80 - 2,00
ARBUZ	FASOLA
1,80 - 4,40 1,80 - 3,90	1,50 - 2,50 3,50 - 4,00
JAGODY	SELER
7,00 - 10,00 7,00 - 8,00	3,00 - 4,20 1,00 - 1,20

Ceny ważnym dniem z dnia 27.07.2007 r.

Oferty pracy w PUP Jarocin na dzień 30.07.2007 r.

blacharz samochodowy, wytaczarz, frezer, szlifiarz, operator obrabiarek sterowanych numerycznie, monter obrabiarek, technolog - konstruktor, specjalista ds. planowania i logistyki, technik elektroniki, malarz-lakiernik, kandydat do służby w policji, szwaczka, pracownik fizyczny, kierownik kopalni-geolog, murarz, tokarz, tynkacz, elektryk lub elektronika, pomocnik monter, szklarz samochodowy, ślusarz, pracownik biurowy (os. niepełnosprawna), pracownik gospodarczy (os. niepełnosprawna), kierownik zakładu, spawacz, lakiernik samochodowy, malarz-tapeciarz, malarz, tynkacz, ślusarz-spawacz (Mig, Mag), pracownik budowlany, nauczyciel j. angielskiego, pracownik biurowy, stolarz lub pomocnik stolarza (mężczyźni), spawacz (MAG), ślusarz-monter, szwaczka (mogą być os. niepełnosprawne), operator stanowisk komputerowych (os. niepełnosprawna), sprzedawca (dział budowlany), robotnik budowlany, monter instalacji C. O. i wod.-kan., brukarz-monter, mechanik samochodowy, operator maszyn, kierowca samochodu ciężarowego, operator wytwórni mas bitumicznych, woźny (1/2 etatu), nauczyciel j. angielskiego (14/18 etatu), nauczyciel historii (4/18 etatu), handlowiec, instruktor praktycznej nauki zawodu, kierowca C+E, kucharz, nauczyciel przedmiotów zawodowych (technologia żywienia), pomoc nauczyciela (1/2 etatu), oddział złobkowy, elektryk do 1 kV, mechanik maszyn rolniczych, kierowca C, magazynier, pracownik produkcji, bibliotekarz (1/3 etatu), pracownik magazynowy, lakiernik wyrobów drewnianych, operator maszyn do obróbki drewna

Irlandia - kierowca/operator koparki, ślusarz, technik konserwator/mechanik, kierowca TIR, rzemieślnik, rozbiórca - wykrawacz, pracownik magazynu, operator wózka widłowego, Wielka Brytania - kierowca kat. C, krajczy, krawcowa/krawiec, opiekun osób starszych, opiekun domowy, Szwecja - monter rusztowań (umowa z polskim pracodawcą), kierowca z kat. "C", malarz przemysłowy, Finlandia - spawacz, Cypr - betoniarz, pracownik kuchni, zbrojarz, Litwa - kucharz, Norwegia - kucharz, rzeźnik, Niemcy - monter izolacji, ślusarz, zbrojarz, betoniarz, monter wentylacji, cieśla budowlany (umowa z polskim pracodawcą), brygadzysta (umowa z polskim pracodawcą), opiekunki/opiekunowie do dzieci, recepcjonista/recepcjonistka, pakowacz, rozbiórca - wykrawacz (umowa z polskim pracodawcą), Holandia - pracownik fizyczny, pracownik szklarni/szef linii produkcyjnej, Słowenia - malarz domowy, pracownik produkcyjny, Grecja - kelnerzy

Wszystkie oferty pracy w kraju dostępne są na www.epuls.praca.gov.pl
Oferty pracy za granicą - www.wup.poznan.pl

rynek pracy
Liczba bezrobotnych* 3.787
Liczba zarejestrowanych 68
Liczba wyrejestrowanych 58
Liczba osób, które podjęły pracę 28
18

AUTOBUSY SĄ BEZPIECZNE NAWET, JEŚLI WYGLĄDAJĄ „NIE TAK”?

Trudno sprawdzić hamulce

Po tragicznym wypadku polskich pielgrzymów we Francji policja i inspektorzy transportu drogowego mają pełne ręce roboty. Wzrosła liczba kontroli autobusów, ponieważ każdy chce dojechać bezpiecznie na miejsce wypoczynku.

25 lipca jarocińska drogówka skontrolowała 8 autobusów w ramach ogólnopolskiej akcji „BUS”. Dwukrotnie stwierdzono przekroczenie prędkości. Od początku roku sprawdzono 43 pojazdy.

- Kontrole to kontynuacja letniej akcji „Bezpieczny autokar”, ale faktycznie można mówić o nasileniu - wyjaśnia zastępca Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego Aleksander Żotędzowski. Sprawdzanie pojazdu przez policjantów i inspektorów nie powinno się niczym różnić, z tym wyjątkiem, że WWITD może także przeprowadzić kontrolę w firmie przewoźowej. Na pewno w mniejszych miejscowościach łatwiej jest wezwać przed wyjazdem policjantów.

Zgłoszenia takie nie są niestety ewidencjonowane, dlatego nie można określić ich liczby. - Najczęściej są to zgłoszenia telefoniczne od organizatorów wycieczek, opiekunów i rodziców dzieci, kierowane bezpośrednio do kierownika Referatu Ruchu Drogowego bądź dyżurnego jednostki. Szczególnie nasilają się one w okresie od kwietnia do czerwca, kiedy to organizowane są różne wycieczki, zwłaszcza szkolne. Zdarzają się tygodnie, gdzie jest kilka takich zgłoszeń, zdarzają się też i takie, gdzie zgłoszeń nie ma - mówi st. sierż. Julitta Tanaś, policjantka Sekcji Prewencji KPP w Jarocinie. Co sprawdzają policjanci? Wyposażenie autobusu, jego stan techniczny i trzeźwość kierowcy. Kontrolują, czy pojazd jest wyposażony w trójkąt, gaśnicę, apteczkę i koto zapasowe. Badają także działanie świateł, wycieraczek, spryskiwaczy, stan opon, lusterek, szczelność układu pneumatycznego, luz w kole kierownicy oraz czy autobus wyposażony jest w tachograf (tachograf rejestruje w funkcji czasu: przejechaną przez pojazd drogę, jego chwilową prędkość, jak również tzw. aktywność kierowcy, czyli okresy jego pracy, dyżuru przy pojeździe czy odpoczynku - przyp. red.). - Sprawdza się też, czy kierowca posiada wszystkie dokumenty, tj. dowód rejestracyjny pojazdu, ubezpieczenie OC, zaświadczenie o przeprowadzeniu badań lekarskich kierowcy, wypis z licencji przewoźnika oraz kartę opłaty drogowej tzw. winietę - mówi Tanaś. Jeśli chcemy, by nasz pojazd został poddany kontroli, najlepiej powiadomić telefonicznie lub pisemnie o wyjeździe autokaru dzień lub kilka dni wcześniej.

Hamulce tylko na stacji

Trudno jest niestety policjantom czy inspektorom transportu drogowego zbadać sprawność hamulców. Odbywa się to przede wszystkim pod kątem badania szczelności układu pneumatycznego. - Przed wejściem pasażerów do autobusu, autobus opalany jest po pewnym czasie ponownie. Wówczas sprawdza się wskaźnik na manometrze - wyjaśnia policjantka. - Przy naciśnięciu hamulców nie może zejść powietrze, nie ma żadnych wskaźników. Po

prostu obserwuje się zegary. To nie pokazuje stanu hamulców, a jedynie ciśnienie w układzie. Aby wiedzieć, czy hamulce są sprawne, trzeba sprawdzić rolki hamulcowe. Policja we własnym zakresie tego nie robi. Tylko na stacji kontroli jest taka możliwość - mówi anonimowo pracownik stacji diagnostycznej. - Wiadomo, że kontrola nie jest tak szczegółowa jak na stacji. Sprawdza się to, co można sprawdzić na drodze - mówi Aleksander Żotędzowski. Za uchybienia i niesprawny pojazd kierowcy i przewoźnika czekają wysokie kary. - Możemy nałożyć mandat karny dla kierowcy za wszystkie sprawy zwią-

zane ze stanem technicznym i podstawowymi dokumentami - wyjaśnia z-ca Wielkopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego. Inspektorzy mogą również przeprowadzić postępowanie administracyjne (za cały szereg naruszeń - brak licencji, zezwoleń, przewożenie materiałów niebezpiecznych, naruszenia tachografu itp.), które nakłada sankcje na przedsiębiorcę. Żotędzowski wyjaśnia, że nie ma najmniejszej możliwości, aby w ciągu roku skontrolować wszystkich prywatnych przewoźników, ponieważ w całym kraju pracuje zaledwie 300 inspektorów.

Ważniejsza technika jazdy

Czy nieszczęśliwy wypadek przyczyni się do wzrostu bezpieczeństwa pojazdów? Prezes Jarocińskich Linii Autobusowych Andrzej Frąckowiak w następny dzień po katastrofie przeprowadził rozmowy z kierowcami. - Ponieważ jestem przekonany, że wypadek we Francji nie był spowodowany stanem autobusu, ale techniką jazdy kierowcy. To jest dla mnie istotniejsze. Porozmawialiśmy sobie na pewne tematy związane z techniką i bezpieczeństwem jazdy - mówi. Kierowcy razem z prezesem stwierdzili, że jeździ się bezpiecznie. - Jeździmy wiele lat

bez żadnych wypadków, a kierowcy JLA wiedzą, na czym polega jazda autobusem. Nie mamy 22-latków - dodaje Frąckowiak. Jarocińskie Linie Autobusowe robią przegląd swoim pojazdom raz na pół roku w wyspecjalizowanej stacji. Oprócz tego mniej więcej raz w miesiącu przeprowadzane są przeglądy wewnętrzne, które polegają na sprawdzeniu wszystkich podzespołów przez system komputerowy. - Te kontrole są dosyć szczegółowe. Poza tym 85% autobusów turystycznych jest nowych. Tylko jeden jest starszy, pozostałe mają do trzech lat - mówi prezes. Podobne zasady obowiązują, jeśli chodzi o autobusy komunikacji miejskiej. - Nimi jeżdżą ludzie, więc zarówno w jednym jak i w drugim przypadku muszą obowiązywać te same reguły. To, że czasem niektóre autobusy wyglądają „nie tak” nie znaczy, że nie są bezpieczne. Bezpieczeństwo jest ponad wszystko. Stan hamulców, układów zabezpieczających, prawidłowa praca silników - to wszystko jest sprawdzane na bieżąco - wyjaśnia Frąckowiak. W chwili obecnej JLA posiada 24 autobusy, ich średnia wieku wynosi 9,2 roku.

Podobną liczbę autokarów ma w swoim posiadaniu firma przewoźowa Eugeniusza Grzelaka z Żerkowa. 9 z nich posiada uprawnienia na wyjazdy zagraniczne. - Wszystkie, które jeżdżą za granicę posiadają system hamulców górskich - wyjaśnia właściciel. Co pół roku autokary poddawane są przeglądowi w warsztatach diagnostycznych. Do tego przeważnie przed każdą wycieczką szkolną dokonuje się dodatkowej kontroli. - Od początku działalności firmy nie zdarzyło się, aby nasz pojazd nie przeszedł pozytywnie kontroli - mówi Grzelak. Po wypadku pielgrzymów firma nie zdecydowała się na dodatkowe sprawdzenie autokarów. - Tych przeglądów jest tyle, że uważam, że to całkowicie wystarczy. W ostatnim czasie mieliśmy wyjazdy i ludzie nie dopytywali się jakoś szczególnie o stan techniczny autokaru - mówi.

W październiku w życie wejdzie kolejny przepis, który ma zadbać o nasze bezpieczeństwo podczas podróży. Od tej pory wszyscy pasażerowie będą mieli obowiązek zapinania pasów. Dlatego wszystkie autobusy turystyczne kupione po tym terminie będą musiały być w niego wyposażone. Przepis nie będzie się odnosił do starych pojazdów. Jak na razie pasy muszą zapinać ci, którzy zajmują pierwsze siedzenia w autokarze. - Są to kierowca i pilot - mówi Grzelak. JLA autobus w pełni wyposażony w pasy bezpieczeństwa zamierza zakupić już w sierpniu. Nie pomogą jednak kolejne przepisy, jeśli nie będziemy ich egzekwować. Na pewno nie będzie łatwo przyzwyczaić wycieczkowiczów, aby pozostali w autokarze na swoich miejscach.

ANNA ULATOWSKA
KAROL GÓRSKI



Zgodnie z Zarządzeniem z-cy Komendanta Głównego Policji z dn. 07.01.2007 w harmonogramie działań na rok 2007 zaplanowano przeprowadzenie sześciu obowiązkowych działań pod nazwą „BUS”, polegających na dokonaniu szczegółowej kontroli stanu technicznego autobusów poruszających się po drogach, a przede wszystkim ujawnianiu nieprawidłowości w przewozie osób. Kontrolami takimi obejmowane są pojazdy przewoźników państwowych, jak i prywatnych obsługujących trasy krajowe i międzynarodowe.

W okresie od 01.01.2005 r. do 31.12.2006 r. policjanci Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie skontrolowali 782 autobusy (w tym 16 pojazdów przewoźników zagranicznych). W wyniku kontroli ujawniono kilka drobnych uchybień dotyczących np. braku gaśnicy czy trójkąta.

Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego Poznań
Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego
oddział w Ostrowie Wlkp.

(0-61) 656-77-11

(0-62) 736-16-39

Kontrole Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Poznaniu, I kwartał 2007 roku

Liczba skontrolowanych pojazdów - przewóz osób, razem - **122**, w tym **104** autobusy krajowe i **18** zagranicznych, liczba wydanych decyzji o nałożeniu kary - **25**, kwota nałożonych mandatów - **48.650 zł**

■ Na wtorek zaplanowano rozpoczęcie skupu pomidorów w Kotlinie

Liczy się ekstrakt

Ok. 19 tys. ton pomidorów ma skupić spółka „Kotlina” od plantatorów z powiatu jarocińskiego i pleszewskiego.

Spotkanie, podczas którego ustalono zasady skupu pomidorów w tym roku, odbyło się w ubiegłą środę. - Przedstawili nam laboratorium do badania ekstraktu. Stworzone zostało zaraz przy wadze - opowiada Krzysztof Szyszka, prezes grupy producenckiej „Pomwitrus” w Kotlinie.

Co się zmieni? - Z każdej dostawy będą pobierane pomidory z przyczepy, dwie - trzy partie, ok. 10 kilogramów. To będzie brane do laboratorium i oceniane pod kątem jakości ekstraktu, tzw. briksa - tłumaczy prezes „Pomwitrusa”. W tym roku spółka będzie brała pod uwagę przy płatnościach właśnie briks.

Cena będzie zróżnicowana - od 17 groszy za zawartość ekstraktu w wysokości 4,20 %, do 24 groszy za najwyższy briks - 5,60 %. - Taka zasada płacenia obowiązywała zawsze. Zawsze pomidor o lepszym, wyższym ekstrakcie jest cenniejszy, droższy. Wcześniej nasi pracownicy pobierali próbki od dostawcy z przyczepy i to oceniali. Natomiast wiadomo, że oceny dokonywane przez ludzi, i nie wynika to z jakiejś niechęci, są zawodne - tłumaczy Krzysztof Ogórek, prezes spółki „Kotlina”. - W tym roku wprowadzamy zasadę taką, że o jakości pomidora nie będzie decydowała subiektywna opinia jakiegoś człowieka, tylko będzie to robiło profesjonalne urządzenie, które daje od razu wynik i ono jest w pełni obiektywne.

Na briks ma wpływ głównie

pogoda. - Jest słońce, jest briks. Jest deszcz - nie ma briksu - tłumaczy Krzysztof Szyszka.

Czy nowa oferta „Kotlina” jest, zdaniem plantatorów, dobra? - Trudno powiedzieć. To zależy od roku. Jeżeli jest taki deszczowy, jak 2007, to tego ekstraktu nie będzie. Mamy obawy, że znowu na tym stracimy, że ta cena będzie niższa niż ubiegłoroczna. Średnia cena wyniosła wtedy 20 gr - mówi prezes „Pomwitrusa”.

Spółka postanowiła nie przyjmować pomidorów mających poniżej 4,20 % ekstraktu. - Przykładowo urwie ktoś cały transport - dziesięć ton i okaże się, że briks wynosi 4,10 %. Co robi z pomidorami, jeśli spółka takich nie chce przyjmować? Ze względu na tych parę procent ma odjechać po prostu do domu? - zastanawia się Szyszka.

Plantatorzy czekają na decyzję i podpisanie aneksu do umowy. - Proponują ewentualnie, że poniżej 4,20 % będzie płaconych 15 groszy, ale to by był już chwyt poniżej pasa - uważa szef „Pomwitrusa”.

Spotkanie szefa ds. zakupów z plantatorami zaplanowano na wtorek. - Myślę, że się dogadają. Jeżeli w ogóle będziemy kupowali te pomidory poniżej 4,20 % ekstraktu, na pewno ich cena będzie niższa. Najważniejsza w tym całym interesie jest jakość pomidora. Decyduje ona o jakości produktu i kosztach wytworzenia - dodaje prezes „Kotlina”.

Spółka ma skupić w tym roku ok. 19 tys. ton pomidorów, od ponad 320 plantatorów z dwóch grup producenckich: „Pomwitrusa” i „Wielkopolan” z powiatu jarocińskiego i pleszewskiego. (akf)

■ Nietypowa plantacja w powiecie

Na kłopoty... orzechy

- Zdrowe są, bardzo zdrowe - mówi Wiesław Kościelny, właściciel plantacji leszczyny i orzecha włoskiego w gminie Jaraczewo.

Leszczyny rosną na 2 ha. - Posadziłem je wiosną 1987 roku i rok później jeszcze dosadziłem

Dzisiaj nie żałuje podjętej przed laty decyzji. - Jakbym policzył wszystkie plony i podzielił przez te lata, wyszłoby, że dobrze się na tym wychodzi - przyznaje Kościelny. - Wcześniej każdy w rodzinie myślał, co to będzie za parę lat?



PLANTACJA ORZECHÓW przynosi Wiesławowi Kościelnemu nie tylko dochód, ale również satysfakcję

- mówi rolnik ze Strzyżewka. Ma również niecałe pół hektara orzechów włoskich.

Od młodych lat interesował się ogrodnictwem i sadownictwem. - Prowadziłem się jednak tradycyjną uprawą, jak to na wsi. Kiedyś dowiedziałem się, że kolega z Jaraczewa ma plantację leszczyny pod Krotoszynem. Zainteresowałem się. Przeliczyłem, że warto byłoby się tym zająć. Hektar orzechów daje tyle, co trzy, cztery hektary buraków. Wiadomo, że nie w każdym roku. To zależy od urodzaju. Kiedy sadziłem, tak było - mówi Wiesław Kościelny.

Na początku szło trudno. Na pierwsze plony trzeba było poczekać kilka lat. - Koniec z końcem ledwo się wiązało. W tym samym czasie założyłem też uprawę porzeczki - 4 ha - wspomina rolnik.

Ale świat należy do odważnych.

Dawniej miał również szkółkę i sprzedawał sadzonki. - Zlikwidowałem ją, bo sprzedawały się raczej małe ilości. Każdy też patrzył, żeby od razu owocowały, a one raczej od trzeciego, czwartego dobrze owocują - tłumaczy gospodarz. Na jednym hektarze ma 600 drzewek, na całej uprawie jest więc ich 1.200. Z jednego drzewa można zbierać, w dobrym roku, nawet 8-10 kilogramów.

Jaka pogoda sprzyja leszczynom i orzechowi włoskiemu? - Najlepiej jak jest taka pogoda, jaka była za moich młodych lat. Zima do marca i dopiero potem puszczało. A nie tak, jak teraz, że robi się wcześniej ciepło, pączki zaczynają się rozwijać i wtedy przychodzi przymrozek - mówi rolnik.

Laskowych orzechów ma 8 od-

mian. - „Lamberta Biały”, „Lamberta Czerwony” i „Lamberta Czerwonolistny”, „Kataloński”, „Trapezoński”, „Webba”, „Sandomierski”, „Olbrzymi z Halle” - wymienia Wiesław Kościelny. Ma tak urozmaiconą plantację, dlatego że dzięki temu można uzyskać większy plon. - Lepiej się wtedy drzewka zapylają - tłumaczy. Orzechy, które rodzą drzewka, są duże i małe, okrągłe i podługne. - Każdy rząd na plantacji jest inny - dodaje gospodarz.

Zbiór odbywa się najczęściej od połowy września do października. - W tym roku pewnie będzie wcześniej, bo wszystko wcześniej dojrzało - dodaje Wiesław Kościelny.

Prowadzi też uprawę truskawek - 1,30 ha i porzeczki - obecnie już 9,5 ha. Z orzechami nie ma problemu ze zbytem. - Na początku woziłem po sklepach, teraz wolę jeździć na giełdę, bo zainteresowanie orzechami jest. Jednego roku tylko się załamało, kiedy sprowadzili kalifornijskie. Cena z 9-10 zł za kilogram spadła do 6 zł. Teraz wraca ta lepsza - ok. 8-9 za kg. Klienci przekonali się, że polskie są jednak najlepsze - podkreśla rolnik.

Orzechy przynoszą mu największą satysfakcję. - Wiadomo, do wszystkiego się człowiek przykłada, ale do nich bardzo się przyłożyłem i bardzo czekałem na efekt. I w końcu się doczekałem. Orzechy owocują i idzie dosyć sprzedać je. A z truskawkami wiadomo, jak jest. Kiedyś skupowali po 4,80 zł, teraz po 80 gr. W porzeczce to samo. Od 5 zł do 30 gr. W tym roku ok. 2,70 zł, ale nie było plonu - opowiada mężczyzna.

Lubi nie tylko pracować wśród orzechów, ale również wypoczywać w ich cieniu. - Zdrowe są, bardzo zdrowe i polecam. Nawet słyszałem, że orzech jest afrodyzjakiem - śmieje się Wiesław Kościelny. (akf)

OGŁOSZENIA

www.neorol.com.pl

NEOROL

dobre żywienie zwierząt

CAŁOROCZNY SKUP ZBOŻ

ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

• kukurydza • pszenżyto
• pszenica • żyto
• jęczmień

Tel. (062) 740 21 51
lub (062) 740 36 37 w.33 i 47

Zakład nr 1 Chrzani ul. Akacjowa 1 63-210 Żerków
Zakład nr 2 Kunowo k. Poznania 64-550 Duszniki Wlkp.

Chcemy kupować polskie zboża

Z.P.M. BIERNACKI

UBOJNIA W GOLINIE

PROWADZI SKUP ŻYWCA WOŁOWEGO I WIEPRZOWEGO

KONKURENCYJNE CENY

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

RZETELNE ROZLICZENIE

WEDŁUG KLAS POUBOJOWYCH

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

SKUP BYDŁA NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI

(Odbiór całą dobę, własnym transportem)

Telefon kontaktowy

0-695/803-302, 0-607/585-004,
po godz. 20.00 (062) 747-09-30

SKUP MACIOR I KNURÓW

Płatne gotówką

tel. 0-691 744-453
(0-65) 572-29-54

DOBRA CENA

Spółdzielcze Centrum Rolnicze

„CENTROL”

w Koźminie Wlkp., ul. Borecka 58

OFERUJE

- zbiór kukurydzy na kiszonkę sieczkarniami MENGELE (z wózkami lub bez)
- zbiór kukurydzy na ziarno kombajnem Claas MEGA 208 z przystawką Geringhoff Rota Disc
- kontraktacja rzepaku ze zbiorów 2008 dla ZPT ADM Szamotuły

ZAPRASZAMY

Zamówienia należy składać w godz. 7.00-15.00
tel. (062) 721-62-01, 0-693/401-602

CO SIĘ DZIEJE W GMINIE KOTLIN?

Od dróg do bajer motopompy

Ponad 4 miliony złotych wyda gmina Kotlin w tym roku na inwestycje.

Ocena realizacji prowadzonych inwestycji stanowiła jeden z głównych punktów ostatniej sesji rady. - W wyniku zmian budżetu, które wysoka rada podjęła na poprzednich sesjach, ta lista realizowanych inwestycji znacznie się wydłużyła - powiedział wójt gminy, Walenty Kwaśniewski omawiając realizację poszczególnych zadań. - W odróżnieniu od lat wcześniejszych poszło nam sprawnie, jeśli chodzi o przeprowadzenie przetargów. Po prostu nie było odwołań ze strony wykonawców.

Co z finansowaniem realizowanych inwestycji? Wójt poinformował, że gmina ma umowę podpisaną tylko z wojewódzkim funduszem ochrony środowiska, na 285 tys. zł. Na początku przyszłego roku zaciągnie pożyczkę w wysokości co najmniej 1 mln zł, na oczyszczalnię. - Gmina nie zaciągała jeszcze w tym roku żadnych pożyczek, ale w budżecie mieliśmy je zaplanowane - tłumaczył wójt. W związku z tym prawdopodobnie ogłoszony zostanie przetarg na zaciągnięcie pożyczki lub kredytu w bankach komercyjnych. Będzie to miało miejsce w drugiej połowie roku.

W sumie w tym roku wydanych zostanie ponad 4 mln zł. Ta kwota stanowi 25% wydatków budżetowych. - Średnio tyle wydajemy na inwestycje - ok. 20-25%. W najlepszych latach było nawet 56%, ale wtedy nie utrzymywaliśmy oświetlenia - dodał Walenty Kwaśniewski.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

W CO INWESTUJE W TYM ROKU GMINA KOTLIN?

INFRASTRUKTURA WODOCIĄGOWA I SANITARNA WSI

Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami w Kotlinie, na ul. Buchalińskiej i Powstańców Wielkopolskich

Przeznaczono na ten cel 317.473 zł. Zaawansowanie robót - ok. 60%. - Wykonawca przerwał roboty, bo teraz musiałby kopać, przed samymi żniwami, w zbożu. Zszedł więc z budowy i czeka, aż zostanie sprzątnięte - powiedział wójt. Do wykonania pozostało ok. 400 metrów rurociągu, dwie przepompownie oraz przeciski pod drogami i przyłączenie trzech firm.

Na zadanie to gmina uzyskała pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, w wysokości 285 tys. zł.

Rozbudowa istniejącej oczyszczalni ścieków w Wyszczakach

Gmina wyda na to zadanie 2.018.400 zł. Rozbudowa zakończy się w maju 2008 roku. Roboty rozpoczną się w sierpniu.

Budowa studni głębinowej w Kotlinie

Na realizację budowy przewidziano 180.027 zł. - Planowaliśmy tylko opracowanie dokumentacji. Ze względu na to, że doszło nam trochę środków w budżecie, zwiększyliśmy kwotę na ten cel - wyjaśnił Walenty Kwaśniewski. Przygotowana została dokumentacja techniczna oraz dokumenty do przetargu. W sierpniu ogłoszony zostanie przetarg na wykonanie odwiertu studni i przyłączenia jej do stacji wodociągowej. Czy zaplanowane środki wystarczą, okaże się na przetargu.

Budowa automatycznej stacji uzdatniania wody w Kurcewie

Na ten rok zaplanowano przygotowanie dokumentacji technicznej. - Mamy zrobioną dokumentację na odwiert studni głębinowej w Kurcewie, a w trakcie realizacji jest dokumentacja na automatyczną stację - powiedział wójt.

Budowa będzie realizowana w roku 2008 lub 2009. Gmina będzie się starała o pozyskanie na ten cel funduszy strukturalnych z Unii Europejskiej.

DROGI GMINNE

Przebudowa drogi gminnej Wilcza - Magnuszewice

Roboty zostały zakończone. 12 lipca odbył się odbiór techniczny inwestycji, która kosztowała 535 tys. zł.

Przebudowa ulicy Południowej w Kotlinie

W tym samym czasie i w tej samej umowie wykonane zostało również to zadanie. - Wybudowaliśmy ją taką szeroką, na jaką nam pozwoliły grunty i w taki sposób, na jaki nam pozwolili właściciele gruntów sąsiednich. Proszę się więc nie dziwić, że pewne rozwiązania są tam dziwne. Nie można było wybudować jej szerszej, nie mając prawa wstępu na grunt, ale ona nie jest nic węższa niż była do tego czasu. Teraz, po wybudowaniu i zaasfaltowaniu, jest po prostu równiejsza - powiedział wójt.

Przebudowa drogi gminnej Kotlin - Twardów (II odcinek)

Liczy ok. 950 metrów. Przedsięwzięcie po przetargu. Jego wartość określona została na 422.755,91 zł. Umowa podpisana została 13 lipca. Termin zakończenia - 75 dni od podpisania umowy, a więc pod koniec września.



Ulica Powstańców Wlkp. w Kotlinie



Ulica Południowa w Kotlinie



Zestaw komputerowy dla GOPS-u w Kotlinie



Droga Magnuszewice - Wilcza



Motopompa dla OSP w Kotlinie



Przebudowa ul. Polnej w Kotlinie

- W tym samym przetargu (co droga gminna Kotlin - Twardów - przyp. red.) sprzedana została ta przebudowa - wyjaśnił Walenty Kwaśniewski. Zwrócił uwagę radnych i sołtysów na to, że 1 km drogi między Kotlinem a Twardowem został wyliczony na ponad 422 tys. zł, a 300 metrów ulicy w Kotlinie na ponad 310 tys. zł. - Budowa ulic jest dużo droższa niż budowa dróg, a podobno niczym się nie różni. Ano różni się. Krawężnikami, odwodnieniem, separatorami, ewentualnymi przebudowaniami urządzeń, które się znajdują w drogach - podkreślił wójt. Przypomniał, że planowano na to zadanie 135 tys. zł. - Niestety, jest to kwota niemal dwukrotnie wyższa, ale środki na to zadanie już wprowadziliśmy w budżecie - dodał.

Przebudowa ul. Matejki w Kotlinie

W budżecie zaplanowano 137.400 zł. Realizacja zadania jest na etapie projektowania. - Wykonana zostanie z kostki brukowej, ale na podkładzie z kamienia, a nie z piasku, bowiem musi mieć odpowiednią nośność - wyjaśnił wójt.

Budowa drogi gminnej Magnuszewice Pędzew

- Chodzi o te 150 czy 120 metrów drogi nieskończonej 7 lat temu. Byli geodeci i w tej chwili robią projekt podziału do wykupu gruntów. Przygotują mapy, zaprojektujemy i spróbujemy to w tym roku, na jesieni, wykonać - powiedział Walenty Kwaśniewski.

Przebudowa ul. Teodorowskiej w Kotlinie

- Jest to temat trudny - przyznał wójt. Ta ulica miałaby zostać wybudowana w najbliższych latach ze środków unijnych. Koszt realizacji zadania szacowany jest na ok. milion złotych. Do końca roku ma być opracowana dokumentacja.

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE

W pierwotnym budżecie tej pozycji nie było. Za 24 tys. zł zakupiona została japońska motopompa dla OSP w Kotlinie. - Jej cena jest mniej więcej taka, jak samochodu, małego, takiego jak np. panda. Ale motopompa jest bajer - przyznał wójt.

POMOC SPOŁECZNA

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kotlinie ze środków własnych, a nie dodatkowych z budżetu, zakupił zestaw komputerowy wartości 6 tys. zł, do obsługi zasiłków rodzinnych. - Mówiąc o środkach własnych, mówię o tym odpisie, który otrzymuje budżet gminy, poprzez GOPS, od zasiłków rodzinnych. Jest to 3% od wartości wypłaconych zasiłków - wyjaśnił wójt.

OCZYSZCZANIE WSI

Zaplanowano montaż elektronicznej wagi wozowej na gminnym wysypisku śmieci w Kotlinie. Gmina wyda na ten cel 30 tys. zł.

OŚWIETLENIE ULIC, PLACÓW I DRÓG

Zmodernizowane zostanie oświetlenie (dobudowane będą lampy) we wsiach Kotlin, Kurcew, Magnuszewice, Parzew, Sławoszew, Wola Książęca, Wysogotówek, Wyszki. Przewidziano na to zadanie 87 tys. zł. Realizacja tego zadania jest na etapie sporządzania dokumentacji. Do końca lipca powinna zostać opracowana. - Pozostałe większe zadania oświetleniowe zostały nam na lata przyszłe - dodał Walenty Kwaśniewski.

O unijnych pieniądzach z marszałkiem

Za mało na drogi

Do Jarocina na zaproszenie władz powiatowych przyjechał Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak. W gronie ponad stu samorządowców i parlamentarzystów z naszego regionu dyskutowano na temat podziału pieniędzy z Unii Europejskiej w latach 2007-2013, przede wszystkim na drogi.

Pula Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 - 2013 wynosi prawie 1,3 mld euro łącznie z dodatkowymi 142,5 mln euro, które udało się władzom samorządu wojewódzkiego wynegocjować w ministerstwie rozwoju regionalnego. Te dodatkowe środki mają być przeznaczone na projekty kluczowe, które nie będą podlegały procedurze konkursowej. Są to m.in. rewitalizacja linii kolejowych w regionie i zakup taboru, modernizacja szpitala wojewódzkiego w Koninie czy budowa obwodnicy Krobi. - *Gdyby tych dodatkowych pieniędzy nie było, te zadania byłyby realizowane z zasadniczej kwoty programu* - podkreślił Marek Woźniak.

Podczas spotkania w pałacu w podjarocińskiej Słupi wicedyrektor departamentu polityki regionalnej w urzędzie marszałkowskim Paweł Suchanecki, przedstawił poprawioną, aktualną wersję WRPO. Opinie samorządowców o podziale pieniędzy były dość krytyczne. Choć najwięcej funduszy ma zostać przeznaczonych na projekty infrastrukturalne - 38%, burmistrzowie i wójtowie nie są usatysfakcjonowani. A i sam marszałek przyznaje: - *Nasze oczekiwania są dużo większe niż możliwości finansowe.*

Na infrastrukturę komunikacyjną

w WRPO zapisano 493,3 mln euro, z tego 236 mln euro na drogi. - *Odnoszę wrażenie, że dysponent środków zabezpieczył pieniądze na swoje potrzeby* - skomentował Julian Jokś, burmistrz Krotoszyna. Chodziło mu przede wszystkim o listę projektów kluczowych. - *Przecież dróg wojewódzkich nie budujemy dla siebie. To są główne kanały transportowe, które pozwalają się komunikować wewnątrz regionu* - odparł zarzut marszałek.

Burmistrzowie, wójtowie oraz starostowie chcieli usłyszeć o kryteriach naboru wniosków, wysokości wkładu własnego gminy lub powiatu i o tym, jakie projekty będą miały największe szanse na unijne dotacje. - *Dofinansowanie dróg gminnych i powiatowych - z tego, co się słyszy - ma być 50%, a wojewódzkich 85%. To jest daleko idące nieporozumienie* - uznał wójt Jaraczewa Dariusz Strugała. Samorządowcy zaryzykowali nawet twierdzenie, że przeliczając statystycznie pieniądze na wszystkie samorządy, środków w tym rozdaniu będzie mniej niż w poprzednim. Optymistycznie do problemu podchodzi za to Adam Lewandowski, burmistrz Śremu. Stwierdził, że skoro niewiele jest pieniędzy na drogi, trzeba sięgać po środki z innych działów WRPO, a infrastrukturę komunikacyjną budować z budżetu samorządu.

Marszałek Woźniak przekonywał, że dzielenie pieniędzy na poszczególne priorytety, uwzględniając postulaty płynące z gmin i powiatów, było niezwykle trudne. Podkreślił, że kwestia wysokości partycypacji nie jest jeszcze określona. Obiecał, że wszystkie postulaty zgłoszone podczas spotkania

Samorządowcy z gmin i powiatów krytykują podział pieniędzy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Uważają, że pula 236 mln euro na inwestycje drogowe to zdecydowanie za mało.

w Słupi zostaną rozważone.

Samorząd województwa czeka na akceptację projektu WRPO. Konkursy mają szansę rozpocząć się późną jesienią. Obecnie urzędnicy są w trakcie opracowywania kryteriów naboru i oceny wniosków. Procedury, jak zapewnił Marek Woźniak, będą konsultowane także z samorządowcami w gminach i powiatach.

ANNA GAUZA

Jak podzielono pieniądze w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013

- Konkurencyjność przedsiębiorstw - 328,8 mln euro
- Infrastruktura komunikacyjna (drogi, koleje, lotniska) - 493,3 mln euro
- Środowisko przyrodnicze (m.in. kanalizacja, gospodarka odpadami, energia odnawialna) - 173,8 mln euro
- Rewitalizacja obszarów problemowych (miejskich, wiejskich, zdegradowanych terenów poprzemysłowych i powojkowych) - 54 mln euro
- Infrastruktura dla kapitału ludzkiego (m.in. dostosowanie systemu edukacji do potrzeb rynku pracy, poprawa standardów opieki medycznej) - 121,2 mln euro
- Turystyka i środowisko kulturowe - 61,4 mln euro
- Pomoc techniczna (działania związane z obsługą WRPO - szkolenia, zatrudnianie pracowników, promocja programu) - 39,9 mln euro

Rozmowa z MARKIEM WOŹNIAKIEM - Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego

Unia niechętnie daje na szpitale

Po przedstawieniu podziału pieniędzy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego spodziewał się pan takiej reakcji ze strony samorządowców? Atakowano pana, że pieniądze jest za mało, nie tak podzielone, bo na szczeblu lokalnym są inne priorytety niż w województwie.

Jestem samorządowcem od 17 lat i dla mnie atak wygląda zupełnie inaczej. To były dość delikatnie wypowiedziane uwagi krytyczne. Spodziewałem się ich, dlatego że występują tu rozbieżne interesy. Staraliśmy się rozsądnie i racjonalnie podzielić pieniądze, ale od razu wiedzieliśmy, że nie na wszystko wystarczy. Co w takim razie wybrać, co jest ważniejsze? Ochrona środowiska, budowa dróg, czy wsparcie dla przedsiębiorczości? Trzeba pamiętać, że działamy w ramach ściśle określonych wskaźników i zasad, które narzuciło nam ministerstwo rozwoju regionalnego, a ministerstwu z kolei Komisja Europejska (...). Nie zgadzam się z samorządowcami, że tylko drogi i przygotowanie terenów inwestycyjnych generują wzrost gospodarczy. Również, jeżeli powstają nowoczesne firmy to one: po pierwsze - zagospodarują rynek pracy, po drugie - swoim działaniem generują powstanie kolejnych podmiotów gospodarczych. Tworzy się klimat do rozwoju (...) Sam grunt to nie wszystko. A potrzeby drogowe to są kilkudziesięcioletnie zaniedbania. Musielibyśmy wszystkie pieniądze ulokować w infrastrukturę komunikacyjną i pewnie wszystkiego byśmy nie zbudowali.

Poruszył pan problem terenów inwestycyjnych. W WRPO na tworzenie takich obszarów zapisano 16 mln euro. Czy również za te pieniądze można tworzyć specjalne strefy inwestycyjne? Do takiego przedsięwzięcia przynierza się gmina Jarocin.

Specjalna strefa ekonomiczna to jest odrębna kwestia. Fakt, takie obszary wymagają dofinansowania, uzbrojenia i rzeczywiście na to te pieniądze mogą się znaleźć. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że taka inwestycja to nakład kapitałowy, który się zwraca, więc nie uważam, że wyłącznie z tego źródła muszą być tam lokowane pieniądze. Każdy z samorządów może zainwestować swoje środki lub z kredytu.

Jakie projekty drogowe mają największą szansę na dofinansowanie?

Unia daje pieniądze na najważniejsze korytarze komunikacyjne łączące kraje europejskie czy regiony kon-



tyntentu. Państwo chce budować przede wszystkim autostrady i drogi szybkiego ruchu ułatwiające komunikację po kraju. My chcielibyśmy, na drogach wojewódzkich, dokończyć udrożnienia korytarzy regionalnych. Dobre projekty, to takie, które posłużą temu. Nie będzie więc tak, że z tych pieniędzy każda droga w gminie czy powiecie zostanie zrobiona.

Czyli chodzi o łączniki między drogami krajowymi i wojewódzkimi?

Tak, bo to będzie taki bodziec rozwojowy. Jeżeli do danego miejsca jest dobry dojazd, to taka gmina czy powiat ma szansę na rozwój, nowe inwestycje.

Najważniejszą inwestycją powiatu jarocińskiego jest rozbudowa szpitala. To zostało zrobione, teraz obiekt musi zostać wyposażony. Czy można dostać pieniądze z Unii na sprzęt? Jak taki projekt musi być napisany?

To musi być projekt racjonalny i uwzględniający obsługę pacjentów z danego obszaru. Czasami jest tak, że ktoś kupuje bardzo drogie urządzenie za 6-7 mln zł i ono jest wykorzystywane przez godzinę czy dwie dziennie. Tak nikt nie robi na świecie. Jeżeli kupuje się sprzęt, to on musi się zwrócić (...) Będzie zespół kryteriów i pod tym kątem zasadność projektów będzie oceniana. Trzeba jednak zaznaczyć, że Unia Europejska niechętnie daje pieniądze na szpitale. Środki na rozwój tej bazy powinny iść z ubezpieczeń społecznych. Dlatego system ochrony zdrowia w Polsce należy zreformować. My oczywiście go ratujemy, zarówno samorząd wojewódzki, jak powiatowe, czasem gminne.

Ale powiaty mają w budżecie pieniądze w większości przeznaczone na konkretny cel, więc trudno im cokolwiek wysupłać na wyremontowanie czy doposażenie szpitali.

Zgadza się, ale Unia nie chce dawać dużych pieniędzy. Na ten segment jest tylko 3% alokacji. Cudów nie można się spodziewać. Projekty będą musiały być bardzo dobrze uzasadnione.

Rozmawiała ANNA GAUZA



Ponad stu samorządowców i parlamentarzystów z naszego okręgu wyborczego przyjechało do Słupi dyskutować o podziale unijnych pieniędzy dla Wielkopolski na najbliższe 6 lat.

**W związku z dynamicznym rozwojem
i rozbudową powierzchni
magazynowych firma Florentyna**

zatrudni:

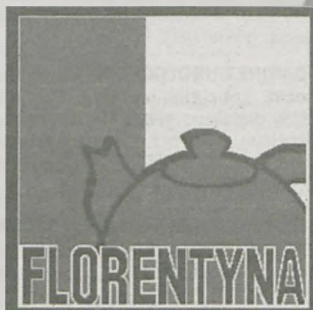
MAGAZYNIERÓW

Wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- wiek do 50 lat

**Firma oferuje bardzo dobre warunki
pracy i płacy!**

Oferty prosimy składać osobiście
w siedzibie firmy, pocztą na adres:
ul. Kazimierza Wielkiego 6, 63-300 Pleszew
lub przesać pocztą elektroniczną na
eborowiak@florentyna.com.pl
Nie zaakceptowanych
podań nie zwracamy.



KREDYTY DLA ROLNIKÓW
BEZ DOCHODÓW! Kredyt hipoteczny
w 72 godziny

KREDYTY BANKOWE
GOTÓWKOWE,
HIPOTECZNE,
OBROTOWE DLA FIRM,
SAMOCHODOWE,
ODDŁUŻENIOWE,
LEASING NA MASZYNY

KREDYT BEZ BIK-u!
GOTÓWKA W 1 DZIEŃ!
HIPOTECZNE W 5 DNI!

Jesienna 21, 63-200 Jarocin,
tel. (062) 747-95-82
Tel. kom 0/510-33-70-76

Firma „Hydro-Marko”
działająca w branży wodno-kanalizacyjnej
zatrudni pracowników na stanowisku:

INŻYNIER SPRZEDAŻY

Wymagania:
wykształcenie średnie lub wyższe techniczne, doświadczenie w handlu lub branży wodociągowo-kanalizacyjnej, obsługa komputera, prawo jazdy, dyspozycyjność, zaangażowanie

Oferujemy bardzo atrakcyjne warunki pracy i wynagrodzenia.

Oferty pracy: podanie i CV proszę przesyłać na adres
PTHU Hydro-Marko
ul. Wojska Polskiego 139, 63-200 Jarocin

aquaform®
IDEALNA ŁAZIENKA

Aquaform - prężnie rozwijająca się firma z kapitałem zagranicznym działająca w branży sanitarnej: producent kabin prysznicowych, parawanów nawannowych, brodzików, wanien akrylowych i hydromasażu poszukuje:

**PRACOWNIKÓW
MAGAZYNOWYCH**

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- dokładność, operatywność, dyspozycyjność.

CV oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych z dopiskiem „PM” na kopercie bądź w temacie wiadomości, prosimy przysłać na adres:

Aquaform Sp. z o.o.
Kijewo 9B, 63-000 Środa Wlkp.
e-mail: rekrutacja@aquafarm.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi na wybrane aplikacje.

PAGED MEBLE S.A.

dynamicznie rozwijająca się firma meblarska
zatrudni w zakładzie nr 6 w Jarocinie ul. Powstańców Wlkp. 1
osoby na stanowiska:

LAKIERNIK WYROBÓW DRZEWNYCH
(obsługa kabin i linii lakierniczych)
OPERATOR MASZYN DO OBRÓBK DREWNA
(centrum obróbcze CNC)

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia minimum zawodowego, (dodatkowym atutem będzie doświadczenie w obsłudze ww. sprzętu)
- samodzielności i odpowiedzialności
- dyspozycyjności

Oferujemy:

- ciekawą pracę
- warunki rozwoju i awansu zawodowego
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie lub dostarczenie listu motywacyjnego oraz CV ze zgodą na przetwarzanie danych niezbędnych w procesie rekrutacji na adres:

PAGED MEBLE S.A. - Zakład nr 6 w Jarocinie
Ul. Powstańców Wlkp. 1, 63-200 Jarocin
Specjalista ds. zatrudnienia
Tel. (0-62) 505-62-17, e-mail: Wojtysiak@meblejarocin.com

**EKO
CENTR**

POSIADAMY NAJNOWOCZĘSNIJSZY PARK MASZYNOWY



PPHU EKOCENTR
Andrzej Grzybowski, Wojciech Penkala Sp. jawna
63-300 Pleszew, Piekarszew 26
tel. (062) 742 71 22, (062) 742 70 39 fax (062) 742 70 38
e-mail: ekocentr@post.pl
<http://www.ekocentrpphu.com.pl>

ZATRUDNIMY:

**-SPAWACZY
-TOKARZY
-ŚLUSARZY**

**Oferujemy atrakcyjne
warunki pracy
oraz
wysokie zarobki.**

**Możliwość przyuczenia
do zawodu!**

Pisemne oferty prosimy składać na adres firmy
PPHU EKOCENTR
63-300 Pleszew, Piekarszew 26 lub przysłać mailem
na adres: kadry@ekocentrpphu.com.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ostrzeszowie
(tel. (0-62) 586-10-13, fax 586-11-13) ogłasza, że:

w dniu **02.08.2007** o godz. **12.00** w Jarocinie,
ul. Wojska Polskiego 34, odbędzie się
w trybie ustalonym w art. 867 kpc

**PIERWSZA
LICYTACJA RUCHOMOŚCI**

Lp.	Nazwa ruchomości	Ilość	Wartość szacunkowa	Cena wywołania
1.	Stacja LPG, 2 zbiorniki na gaz, dystrybutor oraz pompa	1 szt.	27.500,00**)	20.625,00
2.	Pomieszczenie biurowo-sanitarne	1 szt.	4.000,00**)	3.000,00

**) kwota brutto zawiera podatek VAT

Ruchomości można oglądać w dzień przed licytacją w miejscu i czasie oznaczonym wyżej. Suma wywołania wynosi 75 % sumy oszacowania. Komornik w oparciu o art. 18 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług. (Dz.U. nr 26, poz. 315) wystawia faktury VAT.

Dynamicznie rozwijająca się firma zajmująca się transportem międzynarodowym, z okolic Poznania, zatrudni

KIEROWCÓW
z doświadczeniem
lub do przyuczenia

Wymagania:

- prawo jazdy kat C+E
- uprawnienia niezbędne do wykonywania zawodu

Przewidywane zarobki:
4 - 6 tys. zł.
Tel. 0-602/723-724

Zarząd Powiatu w Jarocinie informuje, że w dniu 8 sierpnia 2007 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10-12 wywieszono zostanie ogłoszenie o konkursie na kandydata na stanowisko dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie.



Program przyciągnął różnicowaną publiczność, a o to chyba chodziło organizatorom. Na festiwalu bawili się 40 i 50-latkowie, małe dzieci i oczywiście młodzież.

Pochwała festiwalu, czyli burmistrz powinien zwolnić Roberta Kaźmierczaka

BEATA FRĄCKOWIAK

Wiosną wydawało się, że imprezy nie będzie. Mimo ubiegłorocznych zapewnień Marka Kurzawy - dyrektora JOK-u, że prace nad festiwalem 2007 ruszą we wrześniu 2006, efektów nie było widać jeszcze w marcu. Po zimowym śnie nastąpiło przebudzenie. Z odsieczą przybył, podobno, wiceburmistrz Kaźmierczak, który wyruszył do stolicy i przywiózł dobre wiadomości. Piszę „podobno”, bo oficjalnie nikt nie chce przyznać, że to on był głównym szefem imprezy. Na konferencji prasowej Marek Kurzawa - dyrektor ubiegłorocznego festiwalu, powiedział, że tym razem odpowiedzialność rozkłada się na trzech ludzi: jego, szefa agencji GO AHEAD, która dbała o część artystyczną i Roberta Kaźmierczaka. Dodał jednak, że jeśli impreza się uda, to pochwały należą się wiceburmistrzowi.

Zamiast Woodstocku - Jarocin!

Do organizacji festiwalu oprócz małych wpadek (kolejki po bilety, brak trawy) nie można mieć zastrzeżeń. Część artystyczna też się udała. Połączenie legendarnych jarocińskich kapel z nowymi zespołami sprawdziło się. Program przyciągnął różnicowaną publiczność, a o to chyba chodziło organizatorom. Na festiwalu bawili się 40- i 50-latkowie, małe dzieci i oczywiście młodzież. Była naprawdę wspaniała atmosfera. Ludzie uśmiechali się do siebie, a słowa: „przepraszam” i „proszę” słyszałam częściej niż niecenzuralne wyrazy. W biurze rzeczy znalezionych czekały na właścicieli komórki, portfele i aparaty fotograficzne.

Artystyczną współpracę z agencją GO AHEAD należy zaliczyć do udanych i chyba warto ją kontynuować, choć lepiej bez prowadzącego koncert, który wiele osób denerwował. Organizatorzy obrali dobry kierunek, otworzyli festiwal na nową muzykę (zespoły z bloku Minimaxa i laureat konkursu zespół Napszy-

kłat, który bezkolizyjnie wprowadził na dużą scenę hip-hop) oraz świat (kilka zagranicznych kapel, w tym Archive). Pokazali, że Jarocin to nie tylko punk. Ten mit (falszywy zresztą) ciążył festiwalowi jak kamień u szyi. Udało się też przekonać do imprezy dziennikarzy, którzy mówili i pisali o niej raczej życzliwie i przychylnie. Jednym słowem sukces i gratulacje dla Roberta Kaźmierczaka.

Do pracy!

Sukces należy skosztować i zrobić jeszcze lepszy festiwal. Trzeba rozpocząć bój o publiczność, której w tym roku brakowało. Konkurencja jest przecież ogromna, festiwali w Polsce mamy chyba ponad setkę, więc trudno będzie ściągnąć do Jarocina kilkadziesiąt tysięcy osób. Ale jest nadzieja! Jurek Owsiak zapowiedział, że tegoroczny Woodstock jest ostatnim, który organizuje. Jarocin ma największą szansę przyciągnąć tamtejszą publiczność. Warto wykorzystać to w przyszłym roku.

Dużo pracy i dużo wyzwań stoi przed organizatorami. Oby znów nie przespał zimy, tylko już wzięli się ostro do pracy. Pewnie najpierw koncepcyjnej, bo jeszcze jest wiele znaków zapytania, np. jak zorganizować konkurs, by chcieli oglądać go widzowie (choć i tak w tym roku było lepiej, niż w poprzednim) i jak kwalifikować zespoły (członkowie jury przyznali, że zdarzyło się kilka pomyłek, a jeden z nich stwierdził, że rozboleły go zęby, gdy na scenę wyszła kapela, którą sam zgłosił do konkursu)? Z pewnością trzeba zaprosić więcej debiutujących zespołów na dużą scenę (tak kiedyś bywało), a laureaci powinni grać późnym wieczorem. Można pokusić się też o rozszerzenie konkursu i zaprosić zespoły z zagranicy. Południowe koncerty będą ciekawsze i ułatwi to promocję festiwalu w innych państwach. Łatwiej też będzie zdobyć na organizację takiego konkursu pieniądze z różnych fundacji i funduszy europejskich. A kasa jest potrzebna. W tym roku jej bardzo brakowało i była to najsłabsza strona imprezy.

Tu wszystko gra! Muniek Staszczak

Burmistrz Pawlicki przekonywał rok temu, że dyrektorowi JOK-u uda się pozyskać poważnego sponsora na Jarocin Festiwal 2007. Chyba się zwiódł, choć na konferencji prasowej, stojąc przed faktem dokonanym (a właściwie niedokonanym, bo sponsora nie było), dyplomatycznie stwierdził, że może to i lepiej, bo przynajmniej nikt nie narzucał wizji imprezy i doboru artystów. Zapewnił, że władze chętnie dołożą do festiwalu i zawsze w mieście pieniądze się na to znajdują. Trudno nie zgodzić się z burmistrzem, że gmina Jarocin musi wspierać festiwal finansowo. Powinno to jednak



Robert Kaźmierczak (z lewej) zdobył uznanie wielu dziennikarzy, którzy wypowiadali się o nim w ciepły sposób i mnożyli pochwały.

być zaplanowane w budżecie. Tymczasem w tym roku finanse gminy potraktowano jak koło ratunkowe. Zostanie ono wykorzystane, bo wpływów z biletów i karnetów było mniej niż zakładano. Ze sponsorów nie można rezygnować. Impreza potrzebuje wsparcia z zewnątrz. Więcej pieniędzy może tylko sprawić, że festiwal będzie lepszy i ciekawszy. Poza tym pieniądze gminne powinny być raczej inwestowane w infrastrukturę, a nie przeznaczane na gaże dla zespołów. Warto np. kupić nagłośnienie na małą scenę (ta inwestycja mogłaby się zwrócić, bo sprzęt można wynajmować), stworzyć pole namiotowe z prawdziwego zdarzenia (ale niekoniecznie kupować ziemię od pewnego

biznesmena), zasiać trawę, można wreszcie zainwestować w promocję, bo aż wstyd, że ma się tyle powierzchni reklamowych (plansze spółki Jarocin - Sport), a reklamy nie uświadczysz. Zresztą dobrze byłoby, aby reklama funkcjonowała przez cały rok. Mamy przecież rockowych ambasadorów naszego miasta. Ich twarze mogłyby witać wjeżdżających do Jarocina (np. zdjęcie wokalisty zespołu T.Love z podpisem: „Tu wszystko gra. Muniek Staszczak”).

Kto będzie robił festiwal?

Nic nie zapewni Jarocinowi większej promocji niż festiwal. O naszym mieście mówiono we wszystkich ogólnopolskich telewizjach i radiach, pisano w wielu gazetach. A najlepszym przyjacielem Jarocina okazała się radiowa „Trójka”, która poświęciła mu mnóstwo czasu antenowego (kilka dni). To ogromna „kampania reklamowa”. Radni powinni więc zarezerwować w budżecie pokaźną sumę na festiwal. Pytanie tylko, komu przekażą pieniądze? Nie wiadomo przecież, kto w przyszłym roku będzie organizował imprezę?

JOK dla kultury, festiwal nie dla JOK-u

Nie powinien robić tego Jarociński Ośrodek Kultury, choć Marek Kurzawa zdobył już doświadczenie w organizacji festiwalu i jego praca złożyła się również na tegoroczny sukces. JOK nie może jednak realizować tak wielkiego przedsięwzięcia. Cierpi na tym całoroczne życie kulturalne naszej gminy. W sierpniu nie będzie pewnie żadnej imprezy, nie mówiąc już o zajęciach dla dzieci i młodzieży. I wcale to nie dziwi. Pracownicy JOK-u muszą iść na urlopy, bo naprawdę ciężko pracowali podczas festiwalu. Ich doświadczenie i zaangażowanie należy docenić i wykorzystać, ale nie powinno ich się zostawiać samych z tak wielkim zadaniem. Duże festiwale organizuje się przez cały rok i aby się udały sztab ludzi pracuje tylko dla nich. Niech więc JOK dba o nasze życie kulturalne,

a festiwal robi kto inny.

Burmistrz do spraw festiwalu

Kto? To pytanie burmistrz zadaje sobie od PRL-Festiwalu. Padły różne propozycje: utworzenia nowej spółki, powołania fundacji. Ostatecznie Adam Pawlicki zlecił robienie imprezy samorządowym instytucjom (w ubiegłych latach oprócz JOK-u również spółce Jarocin - Sport). Z perspektywy czasu i tegorocznych doświadczeń chyba wie już, że nie był to dobry pomysł. Warto jak najszybciej to zmienić. Może rzeczywiście powołać fundację, a może stworzyć specjalny wydział w urzędzie? Ważne, by festiwal miał w końcu jednego szefa, który będzie miał oko na wszystko i będzie za wszystko odpowiadał, zbierał pochwały, ale też ponosił konsekwencje. Powodzenie tegorocznej imprezy pokazuje, że może nim być Robert Kaźmierczak, który ma wiele atutów: pokazał, że jest dobrym organizatorem, wychował się na festiwalu i „czuje” go, jak mało kto w naszym mieście. Do tego kocha muzykę i wie, co dzieje się w muzycznym świecie. Zdobył uznanie Piotra Kaczkowskiego i wielu dziennikarzy, którzy wypowiadali się o nim w ciepły sposób i mnożyli pochwały. Czy Adam Pawlicki wykorzysta to? Dwa lata temu powiedział w wywiadzie, że Robert Kaźmierczak musi wybrać: albo chce być jego zastępcą, albo organizować festiwal. A może nie trzeba wybierać? Może wystarczy zwolnić Kaźmierczaka z funkcji wiceburmistrza od spraw kultury i oświaty i powołać na zastępcę do spraw Jarocin Festiwalu? Będziemy pierwszym miastem w Polsce, które ma festiwalowego wiceburmistrza. Znowu o Jarocinie będzie głośno.

P.S.

Dla jasności, nie uważam wcale, że mamy mieć trzech wiceburmistrzów. Z oświatą i kulturą poradzi sobie naczelnik i ludzie pracujący w tych dziedzinach, nie trzeba do tego jeszcze jednego burmistrza.

NASI MILUSIŃSCY

Na świat przyszli: **ADAM ŁUKASZ, NATAN CYPLIK, KAROL SOBOCKI, FILIP KOŚNICKI, TYMOTEUSZ GRODZKI, MAGDALENA MALECHA, WOJCIECH KORACH, PRZEMYSŁAW GŁOWADZKI, MICHAŁ MICHAŁKIEWICZ, ZUZANNA STEMPIŃSKA, JULIA MATYNIAK**

Kacper Siemiątkowski
z Bieździadowa

ur. 22 lipca o godz. 20.05,
waży 3.240, mierzy 56 cm



Zuzanna Bachorz
z Poręby

ur. 22 lipca o godz. 21.45,
waży 3.550, mierzy 57 cm



syn Ewy i Krzysztofa Majusiaków
z Osieka

ur. 24 lipca o godz. 4.25,
waży 3.950, mierzy 52 cm



Michalina Morsztyn
z Jarocina

ur. 22 lipca o godz. 0.50,
waży 3.450, mierzy 56 cm



Martyna Urbaniak
z Jarocina

ur. 26 lipca o godz. 14.45,
waży 4.150, mierzy 58 cm



Julia Zakrzewska
z Golin

ur. 27 lipca o godz. 18.40,
waży 3.660, mierzy 56 cm



Mikołaj Starosta
z Radlina

ur. 21 lipca o godz. 7.45,
waży 3.040, mierzy 52 cm



Klaudia Owczarczak
z Cielczy

ur. 27 lipca o godz. 0.25,
waży 3.040, mierzy 56 cm



Zuzanna Gorlińska
z Wilczy

ur. 28 lipca o godz. 6.10,
waży 3.860, mierzy 58 cm



Odbitki wykonuje:

CYFROWE STUDIO

ul. Wrocławska 13
63-200 Jarocin
tel. (0-62) 747-75-70

Kodak

Zdjęcia noworodków
prosimy odbierać
w Cyfrowym Studio Kodak,
ul. Wrocławska 13

na ślubnym kobiercu

4 sierpnia

MAŁGORZATA KOŚCIELNA (Kłęka)
- WOJCIECH KIŻEWSKI (Nowe Miasto)
BARBARA SITKOWSKA (Nowe Miasto)
- ADAM BIAŁAS (Gniezno)
JOANNA CHUDZIŃSKA (Żerków)
- WALDEMAR SMOLIŃSKI (Żótków)
MAŁGORZATA KRUSZYŃSKA (Komorze Przybysławskie)
- DAMIAN SEIDEL (Pieruchy)
ANNA CHMIEL (Jarocin)
- ADRIAN HUDAK (Jarocin)
ROMANA BARAŃSKA (Jarocin)
- LESZEK GÓRCZYŃSKI (Raszewy)
JOANNA MIZERA (Mieszków)
- JAROSŁAW ZGOLIŃSKI (Czaszczew)
ANNA WRÓBLEWSKA (Jarocin)
- MATEUSZ ANDRZEJCZAK (Jarocin)
ROMANA RADZIEJEWSKA (Jarocin)
- ADAM WOJTCZAK (Jarocin)
AGNIESZKA CIESIŃSKA (Jarocin)
- SEBASTIAN ŚWIDERSKI (Zakrzew)
NATALIA KRZACZKOWSKA (Ciświca)
- MARCIN PAKULSKI (Witaszyce)
ANNA GŁOWACKA (Jarocin)
- PIOTR ANDRZEJEWSKI (Jarocin)
WERONIKA STELMASZYK (Jarocin)
- KAROL KOLANOWSKI (Witaszyce)

31 lipca szóste urodziny obchodzi Eryk Rybicki z Wyrębina. Dużo zdrowia i radości, a na Twoich ustach przez całe życie niech ten uśmiech gości. Tego życzą prababcia oraz wujek Sławomir



„Jak zapach konwalii pobudza marzenia, tak Aniu z okazji Twych imienin przyjmij od nas gorące życzenia. Zdrowia, szczęścia, dużo wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń życzy siostra z rodziną



Kochanej matce chrzestnej Anieli Jankowskiej z okazji 75-tych urodzin moc najserdeczniejszych życzeń, dużo zdrowia i jeszcze więcej uśmiechu życzą córka chrzestna Krysia z mężem



„Niech zakwitnie róży kwiat, niech Cię kocha cały świat. Niech się spełnią Twe marzenia, przyjmij od nas te spóźnione życzenia. Takie życzenia Tobiaszowi z okazji 18-tych urodzin ślą kochający rodzice oraz brat Adrian z Asią

60-LECIE ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH
NA POZNAŃSKIM GOŁĘCINIE

Absolwenci na zjazd

Na 22 września planowany jest zjazd absolwentów Zespołu Szkół Rolniczych im. Michała Drzymały w Poznaniu. Impreza odbędzie się z okazji przypadającego w tym roku 60-lecia placówki.

Uczestnictwo w części oficjalnej zjazdu kosztuje 20 zł. W tej cenie absolwenci otrzymają identyfikator i pamiątkowy folder. Ci, którzy będą chcieli bawić się na

bankiecie, muszą wpłacić 120 zł.

Druk zgłoszenia udziału należy wypełnić i odesłać pocztą na adres szkoły (ul. Gołęcińska 9, 60-626 Poznań) lub e-mailem: sekretariat@zstpoznan.pl. Formularz dostępny jest na stronie internetowej www.golecin.ovh.org. Tam znajduje się też program obchodów 60-lecia szkoły.

(ag)

WYCIECZKA DO CIECHOCINKA ZA 30 ZŁ

Letnie podróżowanie
z proboszczem i byłym radnym

UCZESTNICY WYCIECZKI DO CIECHOCINKA przed promem, który przewiózł ich na drugą stronę Wisły

Zwiedzanie Ciechocinka, przeprawa promem na drugą stronę Wisły oraz zwiedzanie zabytków kościelnych w Kramsku to najważniejsze atrakcje wycieczki zorganizowanej przez księdza proboszcza Jerzego Rychlewskiego ze Sławoszewa i Kazimierza Jazgara, byłego radnego.

Pięćdziesiąt pięć osób brało udział w wycieczce na trasie Ignacewo - Ciechocinek - Nieszawa - Kramsk. Przewodnik Jacek Jackowski oprowadzał turystów po Ciechocinku, pokazując tętnie, dywany z kwiatów

oraz inne ciekawe miejsca uzdrowiska. Dla wielu wycieczkowiczów atrakcją okazała się przeprawa promowa przez Wisłę w Nieszawie. - Jest to jedyny prom bocznołowy w Polsce, który przewozi ludzi na drugi brzeg Wisły - informował przewodnik Jacek Jackowski. - Mamy stałych uczestników wycieczek, którzy czekają na takie wyjazdy, koszt wycieczki wyniósł 30 złotych od osoby. Kolejny wyjazd planujemy już w sierpniu - mówił Kazimierz Jazgar, jeden z organizatorów wycieczki.

IWONA NOWICKA